

Justyna Truskolaska

Instytut Pedagogiki WZNoS KUL

### **Metody wychowania w rodzinach województwa lubelskiego na początku XXI w.**

### **Methods of education in the families of Lublin province at the beginning of the XXI century**

**Słowa kluczowe:** wychowanie w rodzinie, metody wychowania, rodzina wiejska i miejska

**Key words:** family education, methods of upbringing in the family, rural and urban family

#### **Streszczenie:**

Badania przedstawione w artykule zostały przeprowadzone w woj. lubelskim w latach 2006-2009. Założono w nich, że rodzice w sposób świadomy stosują określony system wychowania, a w jego obrębie konkretne metody wychowawcze. Metody te, jak wykazują badania, są mało urozmaicone. Bazują one głównie na gratyfikacjach negatywnych oraz pozytywnych, a także na werbalnych metodach bezpośredniego oddziaływania. Niewielka część rodziców stosuje kary fizyczne. W małym stopniu stosowane są metody oddziaływania pośredniego, a jeśli rodzice je stosują, to niekiedy nieświadomie. Nie istnieją duże różnice między metodami wychowania stosowanymi w mieście i na wsi. Istniejące różnice opisano w tekście. Metody wychowania rodzinnego w badanych środowiskach domagają się większego zróżnicowania, a niektóre – wyeliminowania.

#### **Summary:**

The research presented in this paper were conducted in Lublin province in 2006-2009. We assumed that parents have consciously apply a defined system of education, and within it the specific educational methods. These methods, as shown by studies, are not diversified enough. They are based mainly on the negative and positive gratifications as well as verbal methods of direct impact. A small part of parents use physical punishment, too. Parents use the indirect methods of interaction in a small degree. There are no large differences between the methods of education used in the city and the countryside. Existing differences are described in the text. Methods of family upbringing in the tested environments require a greater diversity, and some – eliminating.

## **Wprowadzenie**

Artykuł ma na celu zaprezentowanie fragmentu większych badań poświęconych wychowaniu i opiece w rodzinie. W niniejszym opracowaniu przedstawiony zostanie problem metod wychowania w rodzinie – najpierw od strony teoretycznej, a następnie empirycznej. Metody wychowania stosowane w rodzinie w znacznym stopniu przesądzają o tym, w jaki sposób rodzina spełnia swoje funkcje wychowawcze, dydaktyczne i opiekuńcze. W badaniach założono, że rodzice stosują określony system wychowania, ukierunkowany na określone wartości - cele wychowawcze i „wyposażony” w określone metody oddziaływania wychowawczego - zgodny z przyjętymi celami.

### **Metody wychowawcze – rozumienie pojęcia i rodzaje metod w ujęciu teoretyków wychowania**

Metoda wychowania to jeden z podstawowych elementów systemu wychowania, ściśle sprzężony z celami wychowania, tworzący atmosferę i styl wychowania. Właściwa metoda wychowawcza powinna uwzględniać możliwości i etap rozwoju dziecka, oddziaływać pozytywnie i stymulująco na wychowanka, zapobiegać niebezpieczeństwom, ale nie usuwać wszelkich przeszkód (nie może prowadzić do wychowania cieplarnianego). Właściwa metoda „zasadza się na rozmowie z dzieckiem i wyjaśnianiu mu motywów, dlaczego coś należy czynić, a czegoś nie wolno.”<sup>1</sup>

Metoda działania jest sposobem postępowania systematycznie stosowalnym (nadający się do systematycznego powtarzania). Tadeusz Kotarbiński pisze, iż metoda łączy się ściśle z planem. A więc jest stosowana świadomie. Przez metodę wychowania będziemy więc rozumieć obmyślany i celowo organizowany sposób działalności wychowawczej, wychowawczego oddziaływania na dziecko.

Heliodor Muszyński wymienia cztery rodzaje metod wychowawczych:

1. metoda wpływu osobistego wychowawcy, to np: wysuwanie sugestii, perswazja, oddziaływanie przykładem osobistym, wyrażanie aprobaty lub dezaprobaty;
2. metoda wpływu sytuacyjnego, która realizuje się poprzez nagradzanie i karanie, instruowanie, organizowanie doświadczeń wychowanka;
3. metoda organizowania środowiska wychowawczego, polega na oddziaływaniu za pomocą różnych grup społecznych: rówieśniczej, sąsiedzkiej, zespołu klasowego itp.;

---

<sup>1</sup> ks. J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 85.

4. metoda samowychowania, przejawia się w czasie rozwijania tendencji do samokontroli i samooceny.<sup>2</sup>

Marian Grochociński wśród metod wychowania w rodzinie wymienia sposoby bezpośredniego i pośredniego oddziaływania rodziców na dziecko.

**Metody bezpośredniego oddziaływania** są realizowane w bezpośrednim kontakcie wychowawcy z wychowankiem. Podstawowymi warunkami ich skuteczności są: autorytet i zaufanie do rodziców, pozytywne więzi emocjonalne pomiędzy nimi i dziećmi oraz swobodna i szczerą atmosfera w rodzinie.

Do metod bezpośredniego oddziaływania, według Mariana Grochocińskiego, należą:

- wyjaśnianie i przekonywanie,
- sugestia i perswazja,
- kara i nagroda,<sup>3</sup>

do nich, jak sądzę, należałoby dodać:

- metodę przykładu własnego rodziców lub innych członków rodziny,
- metodę podawania wzorów do identyfikacji (bohaterów z historii, literatury, filmu, osób żyjących współcześnie)<sup>4</sup>,
- metodę biernego i czynnego słuchania dziecka<sup>5</sup>,
- metodę wspólnego rozwiązywania konfliktów,
- metodę osobistego wspierania i akceptacji<sup>6</sup>,
- twórcze spędzanie czasu wolnego w gronie rodziny<sup>7</sup>.

„**Metody pośredniego oddziaływania** na wychowanka polegają na takim celowym organizowaniu warunków i sposobu życia dziecka, aby jego przeżycia, reakcje, zachowania i zdobywane doświadczenie przybliżyły wychowanka do tego, co stanowi cele wychowawcze, przyczyniały się do właściwego rozwoju jego osobowości.”<sup>8</sup> Do metod pośredniego oddziaływania

---

<sup>2</sup> Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. IV, Warszawa 2004, s. 245 - 246.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Por. E. Jaszczyszyn, *Znaczenie metody modelowania i zadaniowej w wychowaniu rodzinnym*, w: *Dobro dziecka w rodzinie*, L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.), Białystok 2005, s. 66 - 71.

<sup>5</sup> Por. Th. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Pax, Warszawa 1997.

<sup>6</sup> Por. T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola 2001, s. 203 - 206.

<sup>7</sup> Por. A. Kamiński, *Czas wolny w świetle pedagogiki społecznej*, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1967, s. 7-8.

<sup>8</sup> M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: *Rodzina i dziecko*, M. Ziemska (red.), PWN, Warszawa 1986,

można zaliczyć organizowanie wielostronnej działalności dziecka oraz metodę organizowania środowiska wychowawczego. Wśród nich duże znaczenie w wychowaniu rodzinnym mają: ład i regularność życia rodzinnego, pobudzanie dziecka do różnorodnej aktywności i włączanie go w życie wartościowych grup rówieśniczych oraz wychowawcze przekształcanie zespołów dziecięcych już istniejących, a także wyłączanie wychowanków z grup demoralizujących.

Wszelkie te działania powinny się jednak ograniczać do dyskretnej inspiracji umożliwiającej swobodne działanie członkom zespołów dziecięcych i młodzieżowych, bez nakazów i zakazów, które mogą przeszkadzać w osiągnięciu zamierzonych celów wychowania i interioryzowaniu określonych wartości.

Za najważniejsze metody wychowania w rodzinie uważa M. Grochociński:

1. karę i nagrodę,
2. organizowanie warunków wychowania,
3. racjonalną opieką, konsekwentne postępowanie i racjonalne wymagania.
4. własny przykład i stawianie wzorów wychowawczych.<sup>9</sup>

Nieco inaczej klasyfikuje metody i techniki wychowania Mieczysław Łobocki. Wymienia on sześć metod wychowania oraz pięć technik oddziaływań wychowawczych stosowanych w rodzinie, szkole i innych środowiskach. Do metod wychowania zalicza: metodę modelowania, zadaniową, perswazyjną, nagradzania, karania oraz oddziaływań grupowych. Zwraca uwagę, że możemy wśród nich wyróżnić jednocześnie metody indywidualne i grupowe<sup>10</sup>. Natomiast wśród technik oddziaływań wychowawczych wymienia: wymianę opinii, techniki oparte na dramatyzacji, wzmacnianie pozytywne i negatywne, oddziaływania niewerbalne oraz organizowanie czasu wolnego<sup>11</sup>. Podobnie klasyfikuje metody ks. Jerzy Kułaczkowski<sup>12</sup>.

W życiu rodzinnym rodzice posługują się zwykle kilkoma różnymi metodami wychowawczymi, co jest pożądane ze względu na różnorodność i siłę oddziaływania wychowawczego. Ich celem powinno być nie tylko nabycie umiejętności, wyrobienie pewnych nawyków i postaw w stosunku do otaczającego świata, przekazanie wartości uznanych przez rodziców, ale przede wszystkim umożliwienie wszechstronnego rozwoju wychowanka jako osoby.

---

s. 325-6.

<sup>9</sup> M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców...*, s. 324.

<sup>10</sup> M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Impuls, Kraków 2009, s. 180-219.

<sup>11</sup> Tamże, s. 223-253.

<sup>12</sup> J. Kułaczkowski, ks., *Pedagogika rodziny. Teoria wychowania w rodzinie*, Warszawa – Łomianki 2009, s. 81.

## Metodologia badań własnych dotyczących procesu wychowania w rodzinie

Przedstawiane badania są fragmentem większych, przeprowadzonych w latach 2006 – 2009 na terenie województwa lubelskiego. Celem tych badań było zdiagnozowanie stanu opieki i wychowania w rodzinach pełnych wsi i miast naszego województwa<sup>13</sup>. Jednym z celów szczegółowych było opisanie metod wychowawczych stosowanych przez badanych rodziców. W niniejszy artykule postaramy się właśnie odpowiedzieć na pytanie: jakie metody wychowawcze stosują badani rodzice? A także: czy metody wychowawcze stosowane w rodzinach wiejskich różnią się w jakiś sposób od metod wychowawczych stosowanych w rodzinach miejskich? Aby odpowiedzieć na te (i pozostałe) pytania badawcze zastosowano następujące metody: ankietę z rodzicami, wywiad z rodzicami, wywiad z dziećmi, arkusz zdań niedokończonych, rysunek rodziny oraz obserwację. Badaną grupę stanowiło 167 rodzin z kilkudziesięciu wsi i miast województwa lubelskiego, w sumie 803 członków rodzin – dzieci, rodziców, a także członków rodziny poszerzonej (zamieszkujących z rodziną) – babę i dziadków.

### Metody wychowawcze stosowane w badanych rodzinach – w opinii rodziców

Dane o stosowanych przez rodziców metodach zebrano w wywiadzie z matkami, ojcami oraz dziećmi, a także w Arkuszu Zdań Niedokończonych (trzon 4 i 8), Obserwatorzy znający rodziny weryfikowali dodatkowo wypowiedzi badanych. Rodzice stwierdzili, że stosują metody wychowania, które zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Metody wychowawcze stosowane najczęściej przez rodziców

Miejsce zamieszkania: stosowane metody:	wieś	małe miasto	duże miasto	razem	$\chi^2$ dla df=1	poziom istotności różnic - p
rozmowa	41 (59%)	79 (87%)	12 (75%)	132	11,53	p<0,01 r. istotna
tłumaczenie	23 (33%)	35 (38%)	4 (25%)	62	-	-
kary	42 (61%)	62 (68%)	4 (25%)	108	32,25	p<0,01 r. istotna
nagrody	38 (55%)	60 (66%)	4 (25%)	102	25,06	p<0,01 r. istotna
klapsy	3 (4%)	1 (1%)	2 (12%)	6	5,84	p=0,02 r. istotna
bicie	3 (4%)	3 (3%)	1 (6%)	6	-	-
krzyk/wrzask	5 (7%)	6 (7%)	1 (6%)	12	-	-
dobry przykład	7 (10%)	6 (7%)	3 (19%)	16	4,15	p=0,05 r. istotna
konsekwencja	2 (3%)	13 (14%)	2 (12%)	17	6,79	p=0,01 r. istotna
prośby i groźby	2 (3%)	2 (2%)	0	4	-	-
zakazy	2 (3%)	1 (1%)	1 (6%)	4	-	-

<sup>13</sup> J. Truskolaska, *Opieka, wychowanie i partnerstwo w rodzinach wiejskich i miejskich woj. lubelskiego na początku XXI w.*, Wyd. KUL, Lublin 2010.

pochwały	6 ((9%))	8 (9%)	1 (6%)	15	-	-
nie zwracanie uwagi	0	1 (1%)	0	1	-	-
upomnienia	1 (1%)	3 (3%)	0	4	-	-
słuchanie	0	2 (2%)	0	2	-	-
zaufanie	0	1 (1%)	0	1	-	-
samodzielność	2 (3%)	1 (1%)	0	3	-	-
partnerstwo	1 (1%)	7 (8%)	1 (6%)	9	-	-
przebywanie z dzieckiem	0	1 (1%)	0	1	-	-
kontrola	2 (3%)	13 (14%)	2 (12%)	17	6,79	p=0,01 r. istotna
pomoc	3 (4%)	2 (2%)	0	5	-	-
zabawa	1 (1%)	0	0	1	-	-
wymagania	2 (3%)	5 (5%)	0	7	-	-
wpajanie poczucia obowiązku	3 (4%)	2 (2%)	0	5	-	-
zależy od sytuacji	5 (7%)	1 (1%)	0	6	-	-

Tabela 1. ukazuje, że najbardziej popularnymi metodami wychowania we wszystkich trzech badanych środowiskach były rozmowy oraz tłumaczenie, a także kary i nagrody. Jednak w środowisku wiejskim, rzadziej niż w mieście, wymieniano rozmowę (różnica istotna statystycznie:  $=11,53$ , dla  $df=1$ ,  $p<0,01$ ). Metoda ta dominuje zwłaszcza w środowisku dużego miasta, gdzie jest wymieniana trzykrotnie częściej niż tłumaczenie, nagrody i kary. Te ostatnie są stosowane rzadziej w dużym mieście, niż w mniejszych środowiskach (różnica istotna statystycznie  $p<0,01$ ).

Dużo rzadziej wymieniane są takie metody, jak: dobry przykład, konsekwencja, pochwały i kontrola, ale także – „krzyki” i „wrzaski”. Przy czym dobry przykład jest wymieniany nieco częściej w dużym mieście (różnica istotna statystycznie  $p=0,05$ ), a konsekwencja i kontrola w małych i dużych miastach (różnica istotna  $p=0,01$ ). Natomiast bardzo rzadko rzadko są stosowane: bicie, klapsy (w sumie około 7%), prośby i groźby, zakazy, upomnienia, ale niestety też takie pozytywne oddziaływania jak: wymagania, samodzielność, słuchanie dziecka, przybywanie z nim i zabawa, zaufanie oraz partnerstwo. Nie występują istotne różnice statystyczne między środowiskami zamieszkania poza wymienionymi wyżej, są one zaledwie kilkuprocentowe. Natomiast nieuprawomocnione byłoby szersze uogólnianie wszystkich wyliczonych istotności różnic, ze względu na małą liczebność grup branych pod uwagę w obliczeniach (co jest widoczne w tab.1). Badani wymieniali bowiem wiele stosowanych metod i podzielili się w niektórych przypadkach na niewielkie podgrupy.

Wydaje się, że rodzice stosują najprostsze sposoby wywierania wpływu, które wymagają najmniej czasu i zaangażowania oraz umiejętności pedagogicznych. Z drugiej strony jednak często rozmawiają z dziećmi, co jest faktem bardzo sprzyjającym właściwemu wychowaniu. Powstaje jednak pytanie, jak przebiegają te rozmowy, czy są satysfakcjonujące dla obu stron, skuteczne

wychowawczo, czy nie zamieniają się w tradycyjne „kazania”.

Wśród przykładów swojego oddziaływania, jakie podają rodzice, są bardzo różnorodne wypowiedzi np: „staram się być przykładem”, „dużo rozmawiamy”, „nie krzyczę, tylko tłumaczę”, „chwalę dobre zachowanie”, „zakazuję wyjścia do kolegi”, „straszę tatem”, „daję szlaban”, „w momencie, gdy rozmowa, prośba, krzyk nie pomagają, są kary fizyczne, szczególnie za lenistwo do czytania”, „jak rozrabiają chłopcy, to krzyczę, a młodsze, jak się biją, to daję klapsa”, „gdy na to zasługuje – chwalę córkę, kupuje prezenty, gdy coś źle robi – tłumaczę”, „wyjaśniamy, co można robić w danej sytuacji”, „gdy na to zasługują, chwalimy dzieci, a gdy nie, tłumaczymy lub zakazujemy gry na komputerze lub wychodzenia z domu, zależnie od okoliczności”, „jeśli coś zrobiły źle, np. pobiły się – zabieramy zabawki”, „rozmawiam, tłumaczę dzieciom, że trzeba tak postępować, a nie inaczej i dlaczego”, „szczerą rozmową o nagannym zachowaniu, słowne pochwały, wspólne wyprawy, np. do kina”, „za karę nie oglądają bajek, nie jedzą słodyczy, chwilowa izolacja”, „tłumaczę, np. że nikt nie jest bez wad”, „wspólnie omawiamy problemy dzieci”, „używanie słów proszę, dziękuję, dzień dobry”, „kara jest naturalną konsekwencją czynu”, „za złe zachowanie nie oglądanie telewizji”, „poprzez rozmowę lepiej poznaję dziecko i jego punkt widzenia świata”, „kiedy dziecko nie radzi sobie w szkole – pomagamy, kiedy ma problem – rozmawiamy”, „tłumaczę, gdy robi coś źle”, „tłumaczę, że nikotynizm jest zły i niezdrowy”, „jak brakuje argumentów – odliczanie klapsów w domu”, „sobota bez telewizora i komputera”.

Te i podobne wypowiedzi świadczą o bardzo różnorodnym podejściu do dzieci i różnorodności stosowanych metod. Z niektórych wypowiedzi przenika duża bezradność rodziców, którzy, np. nie wiedząc co robić, stosują kary fizyczne. Z innych można domyślać się dużej dojrzałości badanych, którzy chcą przede wszystkim dobrze poznać swoje dziecko. Jednak przytoczone stwierdzenia świadczą o aktywnym podejściu do wychowania (mniej lub bardziej udanych próbach, które wskazują na to, że dzieci i ich wychowanie są dla rodziców ważne) oraz o przywiązywaniu dużej wagi do metod werbalnych. Co dodatkowo potwierdzają wyniki zebrane w tabeli 1.

Kolejne pytania z wywiadu są próbą uszczegółowienia powyższych zagadnień. Rodzice stwierdzili, że za najskuteczniejszą metodę uważają: rozmowę (123 wskazania – najczęściej w dużym mieście, najrzadziej – na wsi), tłumaczenie (42), nagrody (24), kary (20), konsekwencję (17), zakazy (12), wzajemne zrozumienie (7), przykład (6), pochwały (5), krzyk (4), wspólne podejmowanie decyzji (3), prawdomówność (2), bicie (2), klapsy (1), obserwowanie dziecka (1), straszenie (1), nagany (1), zabawa (1), dyscyplina (1), przebywanie z dzieckiem (1). Wypowiedzi te potwierdzają również poprzednio uzyskane (tab.1)

Za niedopuszczalne metody postępowania z dzieckiem badani uznali: przemoc fizyczną – w tym bicie (183 wskazania), znęcanie się psychiczne i zastraszanie (53), karami (6), zbyt duże bicie

(5), pozwalanie na wszystko (4), niesłuszne bicie (3), krzyk (3), zakazy (2), maltretowanie (2), brak kontroli (2), brak czasu (2), nierówne traktowanie (2), bicie po twarzy (2), lekceważenie problemów dziecka (1), niekonsekwencja (1), uleganie dzieciom (1). Prawie wszyscy rodzice odrzucają przemoc fizyczną i psychiczną jako niedopuszczalną. Jednakże jest grupa kilkunastu osób, która wydaje się nie dopuszczać tylko takich form, jak: niesłuszne, zbyt dotkliwe bicie, bicie po twarzy lub maltretowanie, co prawdopodobnie oznacza – jak wskazują również poprzednie odpowiedzi – że dopuszczają oni inne kary fizyczne, np. słuszne bicie, mniej dotkliwe, bicie po innych częściach ciała, niż twarz. Część osób słusznie wskazuje na niedopuszczalność zaniedbywania dzieci lub nadmiernego im ulegania – jest to jednak niewielka grupa.

Prawie wszyscy rodzice karzą swoje dzieci (93% w dużym mieście, 84% w małym mieście oraz 88% na wsi). Choć, jak wskazywano powyżej, nie uważają tego działania za najskuteczniejsze.

Tabela 2. Kary stosowane wobec dzieci – w opinii rodziców

Miejsce zamieszkania: Stosowane kary:	wieś	małe miasto	duże miasto	razem
zakazy	61 (88%)	72 (79%)	11 (69%)	144
pozbawienie przyjemności	11 (16%)	24 (26%)	3 (19%)	38
krzyk	9 (13%)	9 (10%)	1 (6%)	19
klaps	6 (9%)	8 (9%)	4 (25%)	18
bicie	2 (3%)	5 (5%)	1 (6%)	8
nagana lub upomnienie	5 (7%)	12 (13%)	0	17
tłumaczenie	4 (6%)	7 (8%)	0	11
wyjście do swojego pokoju	3 (4%)	6 (7%)	0	9
okazanie smutku	0	1 (1%)	1 (6%)	2
naprawienie błędu	1 (1%)	0	0	1
sprzątnięcie	2 (3%)	0	0	2
czytanie	2 (3%)	0	0	2
nakaz pogodzenia się	1 (1%)	0	1 (6%)	2

Najczęściej stosowanymi karami są: zakazy (144 wskazania), pozbawienie przyjemności (38), krzyk (19), klaps (18), nagana bądź upomnienie (17). Należy zauważyć, że aż dwadzieścioro sześcioro rodziców przyznaje się do stosowania kar fizycznych (nieco powyżej 11%), a dziewiętnaścioro (8%) do krzyku. Świadczy to przeważnie o bezradności rodziców i braku umiejętności wychowawczych. Na szczęście tylko dwoje zniechęca dzieci do czytania, traktując tę czynność jak karę.

Trzeba jednak przyznać, że najczęściej stosowane kary – zakazy i pozbawianie przyjemności – są prawdopodobnie nie do uniknięcia podczas wychowania. Kara pozwala dziecku odczuć niestosowność zachowania i brak zgody na nie. Częściej jednak powinny być stosowane kary naturalne (np. naprawienie popełnionego błędu), emocjonalne (np. okazanie smutku, chwilowe



odizolowanie), które w badanej grupie są stosowane rzadko.

Różnice między środowiskami zamieszkania występują między dużym miastem a mniejszymi środowiskami – rodzice z tego pierwszego nieco rzadziej stosują zakazy i krzyk, ale zdecydowanie częściej kary fizyczne (przeważnie klapsy). Potwierdzają to przytaczane poniżej wypowiedzi dzieci oraz wcześniejsze (tab.1) wypowiedzi rodziców.

Rodzice często nagradzają dzieci, czyni tak 96% rodziców (różnice między środowiskami zamieszkania pozostają w granicach kilku procent). Stosowane nagrody to: pochwały (121 wskazań), prezenty (81), słodycze (73), pieniądze (27), pocałunki i przytulanie (29), wyjście z rodzicami lub wycieczka (24), przyjemności i rozrywki (np. gra na komputerze, oglądanie telewizji - 4), więcej czasu wolnego (2). Z powyższych odpowiedzi rodziców widać, że stosują przeważnie poprawne sposoby gratyfikacji tj. społeczną i emocjonalną, stosują też przyjemności jako nagrodę. Mniej pożądane wychowawczo są nagrody materialne, które są stosowane często. Różnice między środowiskami były w tym przypadku dość duże. Przedstawia je tabela 3.

Tabela 3. Nagrody stosowane w stosunku do dzieci – w opinii rodziców

Miejsce zamieszkania: Stosowane nagrody:	wieś	małe miasto	duże miasto	razem
pochwały	47 (68%)	67 (74%)	7 (44%)	121
prezenty	26 (38%)	49 (54%)	6 (37%)	81
pieniądze	17 (25%)	10 (11%)	0	27
słodycze	27 (39%)	40 (44%)	6 (37%)	73
przytulanie i głaskanie	8 (12%)	15 (16%)	6 (37%)	29
przyjemność lub rozrywka	1 (1%)	2 (2%)	1 (6%)	4
wyjście z rodzicami np. do kina	7 (10%)	12 (13%)	5 (31%)	24
więcej czasu wolnego	1 (1%)	1 (1%)	0	2

Z zestawienia wynika, iż rodzice w dużym mieście rzadziej stosują pochwały oraz nagrody rzeczowe (słodycze, pieniądze, prezenty). Częściej natomiast nagrody społeczne i emocjonalne związane z kontaktem z rodzicami – przytulanie, pocałunki, głaskanie oraz wycieczki, wyjścia np. do kina, Fikolandu itp. Wypowiedzi te zostały potwierdzone przez bardzo podobne wypowiedzi dzieci – co ukazano w tabeli 4. Nagrody rzeczowe zdecydowanie częściej oferują rodzice na wsi (pieniądze) i w małym mieście (prezenty).

Następnie pytano badanych o to, czy podają wzorce osobowe, które mogą stać się przykładem dla dzieci. Większość rodziców odpowiedziała twierdząco: 56% w dużym mieście, 71% w małym mieście oraz 70% na wsi (różnica istotna statystycznie  $\chi^2=4,25$ , dla  $df=2$ ,  $p=0,05$ ). Osobami, które rodzice proponują jako wzory są: członkowie rodziny - najczęściej małżonkowie i rodzice badanych (44), papież Jan Paweł II (33 wskazania), postacie z literatury lub filmu i telewizji np. Adam Małysz „gdyż ukazuje wartości patriotyczne” (20), sami rodzice (8), znajomi (6),

„grzeczne dzieci” oraz takie, „które się dobrze uczą” (5), „dobrzy ludzie” – przeważnie uczciwi i wykształceni (2), Jezus (1), postaci historyczne (1). Można stwierdzić, że wzorce osobowe podawane przez rodziców są jak najbardziej pozytywne i wskazują na preferowanie takich wartości, jak miłość, religijność, uczciwość, wykształcenie, które są realizowane przez konkretne, wskazane postaci. Jednakże różnice między środowiskami zamieszkania są dość duże – w dużym mieście rodzice rzadziej wskazywali tę metodę oddziaływania wychowawczego. Ogólnie można powiedzieć też, że jest ona rzadziej stosowana przez rodziców niż poprzednio omawiane – rozmowa oraz wzmocnienia pozytywne i negatywne.

Rodzice przeważnie starają się sami być wzorem do naśladowania – problem ten poruszano osobno w kolejnym pytaniu. Jest to 94% badanych w dużym oraz małych miastach i 99% - na wsi. Jednak niekiedy rodzice komentują tę odpowiedź w następujący sposób: „choć wiem, że nie zawsze mi się to udaje”, „tylko nie zawsze wychodzi”, „próbuję, ale mi nie wychodzi, dlatego że dzieci biorą przykład z osób, które źle postępują”. W wypowiedziach tych przebija krytyczny stosunek do własnych działań, ale również bezradność.

Większość badanych stwierdza jednak, że stara się, aby dzieci ich naśladowały poprzez: uczciwość (32 wskazania), pracowitość (17 – głównie na wsi), prawdomówność (12), dobroć (10), podawanie przykładów z własnego doświadczenia (8 – głównie na wsi), kulturalne zachowanie (6), szacunek do innych (5), modlitwę (5), unikanie czynienia zła (3), starania, aby tworzyć dobre małżeństwo (2), tolerancję (1), wspólne zajęcia sportowe (1). Wydaje się, że rodzice rzeczywiście chcą być wzorami dla swoich dzieci, starają się na co dzień nimi być i jednocześnie realizować wartości, które wskazali wcześniej jako najważniejsze. Jednak z odpowiedzi na cztery omówione powyżej pytania wynika, że mają oni na uwadze przede wszystkim wartości moralne, a w dużo mniejszym stopniu religijne. Nie zauważono różnic między środowiskami zamieszkania, poza wymienionymi powyżej – na wsi podkreśla się, częściej niż w miastach, pracowitość i doświadczenie życiowe.

Rodzice często rozmawiają z dziećmi na różne tematy, traktując to jako miły, codzienny sposób spędzania czasu oraz jako najpopularniejszą metodę wychowawczą. Prawie wszyscy stwierdzili ponadto, że rozmawiają z dziećmi również na temat właściwych i niewłaściwych sposobów postępowania – 87% badanych w dużym mieście, 97% w małych miastach oraz 99% na wsi. Nieco mniej rodziców w dużych ośrodkach niż w małych miejscowościach porusza te istotne tematy (różnica istotna  $p < 0,01$ ).

Prawie wszyscy badani stwierdzili ponadto, że słuchają, co mówią ich dzieci – było to 94% w dużym mieście, 89% w małych miastach oraz 95% na wsi; 5% rodziców w małych miastach i 1% na wsi dodało, że słucha dzieci czasami (przeważnie usprawiedliwiając się brakiem czasu). We wszystkich środowiskach więc w około 5% rodzin dzieci nie są wysłuchiwane. Ma to duże

znaczenie wychowawcze, ponieważ wiadomo, że trudno nawiązać kontakt z dzieckiem bez prawidłowej komunikacji, której podstawowym elementem jest nie tylko nadawanie komunikatu, ale i odbiór informacji zwrotnych.

Jednocześnie ponad połowa rodziców ściśle nadzoruje dzieci – 69% w dużym mieście, 56% w małym mieście oraz 51% na wsi; dodatkowo 4% w małych miastach oraz 2% na wsi robi to tylko czasami. Badani uzasadniali konieczność sprawowania nadzoru nad potomstwem faktem, że dzieci są jeszcze małe (14 wskazań), obawą o dziecko i potrzebą sprawdzenia, czy wszystko jest w porządku (13), czy dziecku nie dzieje się krzywda (3). Pozostała część rodziców, którzy nie nadzorują ściśle swoich podopiecznych, stwierdza, iż: dziecko są już duże (4), mają do niego zaufanie (6), ma ono własny wybór (3), ale również tym, że rodziców nie ma często w domu z powodu pracy zawodowej (1). Podstawowymi powodami nadzoru nad dziećmi jest więc ich wiek oraz obawa o ich bezpieczeństwo. Może to powodować nadopiekuńczość.

Pytano też rodziców, czy stawiają dzieciom konsekwentne wymagania. Większość rodziców w trzech badanych środowiskach odpowiedziała twierdząco – 56% w dużym mieście, 70% w małym oraz 54% na wsi. Część rodziców stwierdziła, że ich wymagania zależą od okoliczności (12% w dużym mieście, 13% w małym mieście oraz 21% na wsi) a nawet od nastroju dorosłych (6% w dużym mieście, 4% w małym oraz 17% na wsi). Pewna grupa rodziców przyznaje, że wcale nie jest konsekwentna w swych wymaganiach – 19% w dużym mieście, 14% w małym oraz 22% na wsi. Najbardziej konsekwentni wydają się więc rodzice w małych miastach, a najmniej na wsi (różnice między środowiskami są istotne statystycznie), ponieważ co piąty nie stawia dzieciom stałych wymagań, a prawie 40% zmienia je pod wpływem okoliczności i własnego samopoczucia. Nie jest to oczywiście sprzyjające w wychowaniu.

Metody wychowawcze rodziców opierają się więc, w ich własnej opinii, przede wszystkim na rozmowie oraz tłumaczeniu, a także na karach i nagrodach. Większość rodziców stosuje właściwe wzmocnienia negatywne i pozytywne, choć zbyt dużą wagę przywiązują oni do nagród o charakterze materialnym. Niestety, część osób dopuszcza (a nawet uważa za najskuteczniejsze) kary fizyczne. Większość rodziców stara się być wzorem dla swoich dzieci oraz niekiedy podaje też inne wzorce osobowe, najczęściej z rodziny oraz znane osoby, zwłaszcza papieża Jana Pawła II. Prawie wszyscy rodzice słuchają, co mówią do nich dzieci, a nie tylko sami tłumaczą im zasady postępowania. Większość również nadzoruje dzieci, zwłaszcza z uwagi na ich wiek. Niestety wielu z badanych nie stawia dzieciom konsekwentnych wymagań, zwłaszcza w środowisku wiejskim.

Zgodnie z opisanymi wcześniej rodzajami metod wychowania, należałoby określić je jako przede wszystkim metody oddziaływania bezpośredniego – poprzez wpływ osobisty oraz sytuacyjny (głównie kary i nagrody, tłumaczenie oraz podawanie wzorów). W mniejszym stopniu stosują rodzice metodę organizowania środowiska wychowawczego, ponieważ jak stwierdzono w

dalszej części niniejszych badań – organizacja czasu wolnego rodziny oraz samych wychowanków jest bardzo swobodna, a często również mało przemyślana.

### Metody wychowawcze rodziców w opinii dzieci

Obecnie oddamy głos dzieciom, aby one same opisały metody wychowawcze stosowane w ich domach. W AZN (dokończenie trzonów 4 i 8) dzieci wypowiadały się zdecydowanie pozytywnie na temat zachowania ich matek w przypadku, gdy życzą sobie, aby dzieci wykonały jakiś obowiązek. Dzieci stwierdzały najczęściej, że „kiedy moja mama chce, żebym coś zrobił...”, to np: „prosi albo każe mi to zrobić”, „prosi mnie o to”, „mówi mi to” - takie są najczęściej wymieniane zachowania matek. Natomiast dzieci opisują swoją reakcję na prośbę w następujący sposób: „robię to” (najczęstsza odpowiedź), „to jej słucham”, „pomagam jej”, „jestem posłuszna i wykonuję polecenie”, „zawsze jej pomagam”, „nigdy nie odmawiam pomocy”, „ja chętnie robię to, co mama mi każe”, ale również: „zrobię to dla świętego spokoju”, „robię to, bo boję się, że będzie krzyczała albo biła”. Niekiedy dzieci negatywnie oceniają swoje własne zachowanie np: „trochę się buntuję”, „wkurzam się”, „zazwyczaj nie chce mi się”, „zazwyczaj dyskutuję, później robię”, „zdarza mi się tego nie zrobić”, „często marudzę”, „próbuję się wykręcić” - odpowiedzi tych jest jednak zdecydowanie mniej (jedynie 17% - najwięcej w dużym mieście. Zachowanie dzieci jest niekiedy negatywne, ale zachowanie matek w takiej sytuacji, to zwykle prośba, czasami nakaz, w jednym przypadku (groźba – rodzina nr172).

Natomiast, gdy dziecko ma coś zrobić, tato zwykle: „pomaga mi”, „podpowiada”, „pokazuje jak”, „prosi mnie o to”, „mówi mi o tym”, „każe mi to zrobić”, „przypomina mi o tym”, „tłumaczy mi”, „próbuje mnie wyręczyć”, „pomaga mi, jeśli tego chcę”, „wygłupia się”, „stara się mi pomóc”, „jest ze mnie dumny”, „zachęca mnie”, „podziwia”, ale czasami również „krzyczy” (rodziny nr 168, 169 i 177) lub „nie interesuje się tym” (rodzina 171), „płaci mi za to (np. mycie samochodu)”, „próbuje mnie pouczać”. Wypowiedzi opisujących negatywne zachowanie ojca jest zaledwie kilka, a w przypadku matki - jedna. Najczęstszym zachowaniem ojców – w opinii badanych dzieci – jest jednak pomoc w wykonaniu obowiązku (aż 52% wypowiedzi).

Kary stosowane przez rodziców, w opinii dzieci, przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Kary stosowane przez rodziców w opinii dzieci

Miejsce zamieszkania: Stosowane kary:	wieś	małe miasto	duże miasto	razem
krzyk	13 (19%)	14 (15%)	1 (6%)	28
nagana	2 (3%)	3 (3%)	0	5
upomnienie	3 (4%)	4 (4%)	0	7
wypominanie	1 (1%)	0	0	1

tłumaczenie	11 (16%)	7 (8%)	1 (6%)	19
straszenie	1 (1%)	1 (1%)	0	2
klapsy	0	7 (8%)	2 (12%)	9
bicie	5 (7%)	5 (5%)	1 (6%)	11
zakazy	33 (48%)	43 (47%)	7 (43%)	83
pozbawianie przyjemności	10 (14%)	6 (7%)	3 (19%)	19
przeproszenie	0	1 (1%)	0	1
przemyślenie	0	1 (1%)	0	1
nie zwracanie uwagi	1 (1%)	0	0	1
praca, np. sprzątanie	2 (3%)	4 (4%)	1 (6%)	7
czytanie	2 (3%)	0	0	2
odizolowanie w pokoju	3 (4%)	0	2 (12%)	5
stanie w kącie	0	2 (2%)	0	2

We wszystkich środowiskach zamieszkania dzieci stwierdziły, że najczęściej stosowaną karą są zakazy i pozbawianie przyjemności (zwłaszcza zakaz gry na komputerze i oglądania telewizji, rzadziej - wyjścia do kolegów). W drugiej kolejności dzieci wymieniają kary słowne, niestety częściej krzyk niż tłumaczenie. Ponadto dzieci przyznają, że rodzice stosują bicie (jedenaście osób) oraz klapsy (dziewięć osób), co daje w sumie około 11% rodzin, w których stosuje się kary fizyczne. Rzadziej stosowana jest nagana, upomnienie, praca lub odizolowanie w pokoju. Najrzadziej rodzice karzą poprzez zachęcania do przeproszenia, przemyślenia swojego postępowania, stanie w kącie, ale również straszenie, wypominanie lub czytanie. Tendencje te są widoczne zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, a występujące między nimi różnice są jedynie kilkuprocentowe. Rodzice w dużym mieście nieco rzadziej krzyczą i tłumaczą, a nieco częściej dają klapsy, odizolowują w pokoju lub pozbawiają przyjemności.

Wypowiedzi dzieci są bardzo podobne do uzyskanych od rodziców na ten sam temat. Na przykład do stosowanie kar fizycznych w domu przyznaje się 11% rodziców oraz dokładnie tyle samo dzieci.

Obie grupy wymieniają takie same najczęściej stosowane kary – zakazy i pozbawianie przyjemności i krzyk oraz najrzadziej stosowane kary – np. sprzątanie lub czytanie. Dodatkowo w pytaniu kontrolnym do dzieci (kod:1WDc14) odpowiedzi pokrywały się z odpowiedziami na powyżej przedstawione pytanie.

Stosowane przez rodziców nagrody przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Nagrody stosowane przez rodziców – w opinii dzieci

Miejsce zamieszkania: stosowane nagrody:	wieś	małe miasto	duże miasto	razem
pochwały	40 (58%)	45 (49%)	3 (19%)	88
prezenty	29 (42%)	26 (29%)	3 (19%)	58

pieniądze	17 (25%)	11 (12%)	0	28
słodczyce	24 (35%)	34 (37%)	4 (25%)	62
przytulanie i głaskanie	6 (9%)	8 (9%)	3 (19%)	17
uśmiech	0	0	1 (6%)	1
przyjemność lub rozrywka	3 (4%)	2 (2%)	1 (6%)	6
wyjście z rodzicami np. do kina	1 (1%)	2 (2%)	0	3
spacer z rodzicami	2 (3%)	1 (1%)	1 (6%)	4
czas rodziców	0	1 (1%)	1 (6%)	2
różne	3 (4%)	0	1 (6%)	4

Najczęściej wymieniane przez dzieci nagrody, to: pochwały, słodczyce, prezenty oraz pieniądze, a więc dokładnie te same, które wymieniali badani rodzice. Rzadziej stosowane są nagrody emocjonalne – przytulanie, głaskanie czy uśmiech. Najrzadziej - przyjemności i rozrywki (np. gra na komputerze, oglądanie telewizji), a także wyjścia z rodzicami (do kina, na spacer itp) lub czas poświęcany dzieciom. Wypowiedzi dzieci były więc bardzo zbieżne z tymi, których udzielili rodzice (a które zostały ukazane powyżej, w tabeli 3). Wydaje się, że w środowisku dużego miasta rzadziej (zwłaszcza w stosunku do wsi) stosuje się nagrody rzeczowe (prezenty, słodczyce i pieniądze) oraz pochwały, częściej natomiast nagrody emocjonalne (przytulanie, głaskanie, uśmiech, czas rodziców poświęcony dzieciom). Na wsi natomiast często – nagrody materialne.

Badani stwierdzili ponadto, że rodzice częściej ich chwala niż ganią. Stwierdziło tak 64% dzieci z dużego miasta, 77% dzieci z małego miasta oraz 80% dzieci ze wsi. Rodzice, w opinii badanych, stosują też częściej nagrody niż kary (50% w dużym mieście, 69% w małym oraz 74% na wsi). Dzieci wiejskie są więc częściej chwalone i nagradzane, co nie przeczy wypowiedziom rodziców na ten temat (por. tab. 3). Pozostałe dzieci stwierdziły, że ich rodzice stosują częściej kary lub różnie, zależnie od okoliczności, czasami kary, a czasami nagrody.

Pytano również o to, w jaki sposób rodzice kształtują stosunki między rodzeństwem poprzez ich odpowiednie traktowanie. Dzieci w większości przyznały, że rodzice traktują ich oraz braci lub siostry tak samo (55% dzieci w dużym mieście, 66% w małym mieście oraz 70% na wsi). Uzasadniały to przeważnie wypowiedziami typu: „bo wszystko robią tak samo dla nas”, „bo gdy tata coś kupuje, to nie tylko bratu, ale mnie też”, „nie porównują nas i dostajemy tyle samo kieszonkowego”, „bo nie wyróżniają żadnego z nas”, „jak coś mama lub tata kupuje, to dla mnie i dla brata”, „ponieważ dostajemy wszystko po równo”, „bo tak samo rozmawiają z nami, nie mają tajemnic”, „dostajemy to, o co prosimy, w zależności od potrzeb”, „krzyczą na mnie i na niego”, „czuję to”, „dostajemy tyle samo słodczych”, „widzę to”, „bo nie można dwojga dzieci inaczej kochać”, „ponieważ wszyscy mamy takie same prawa”, „bo wszyscy jesteśmy dla nich ważni”, „są takie same kary, a jak się kłócimy, wszyscy dostają ochrzan”, „ponieważ mamy takie same prawa i

obowiązki, oczywiście młodsi mają lżejszą pracę”, „bo jesteśmy prawie w tym samym wieku”, „bo są sprawiedliwi”, „dostajemy takie same słodycze, a kiedy rodzice krzyczą, to na wszystkich”, „zauważyłam to po rozmowach”, „bo nas kochają”, „nie wyróżniają bardziej żadnego z nas, jak coś zrobimy złego, to obaj dostajemy karę”, „bo mamy takie same zabawki i możemy robić to samo”.

Pozostałe dzieci uznały, że są jednak traktowane inaczej. Uzasadniały to na przykład w następujący sposób: „ponieważ brat ma więcej swobody, czyli na więcej mu pozwalają”, „brata traktują lepiej”, „na przykład Julce kupują dwie gumy, a nam wcale, niesprawiedliwi są”, „moja siostra jest mniejsza, mniej rozumie, musi więcej przebywać z rodzicami”, „więcej czasu poświęcają jemu, bo ma problemy ze szkołą”, „na nią nie krzyczą”, „bo mam młodszą siostrę, która wymaga więcej opieki”, „bo mnie całuje i przytula, a dziewczyny nie”, „bo jak się coś wydarzy, to wszystko idzie na mnie”, „Patrycji pozwala się na wszystko”, „bo mu dają inną karę, a mi inną”, „więcej się zajmują młodszymi braćmi”, „bo brat nie słucha się rodziców”, „jak coś spocimy, to na mnie krzyczą”, „bo brat jest młodszy i więcej się mu daruje”, „starszy może więcej”, „Kuba dostaje inne zabawki”, „Julce więcej można, bo ona jest młodsza”, „najlepiej traktują Edytę, najgorzej mnie, Edyta wszystko ma, co chce”, „mama zajmuje się częściej Mają, bo jest mniejsza”.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że dzieci mają duże wyczucie sprawiedliwości i są bardzo wrażliwe na to, jak traktują ich rodzice. Głównie wyraża się to, ich zdaniem, w podobnych prezentach i słodyczach, podobnym zakresie obowiązków oraz odpowiedzialności za przewinienia, którą obarcza się wszystkie dzieci, a co za tym idzie, również w sprawiedliwych karach. Niewielka część dzieci czuje się traktowana gorzej niż rodzeństwo. Większość z tych, którzy widzą, iż stosunek rodziców do nich jest niejednakowy, potrafi uzasadnić to różnicą wieku między braćmi i siostrami, a niekiedy trudnościami brata lub siostry (np. w szkole lub wychowawczymi). Młodszym dzieciom stawia się, w ich opinii mniejsze wymagania oraz przydziela mniejsze obowiązki – większość badanych uważa to za normalne postępowanie. Wydaje się więc, że poza nieliczną grupą (dwanaścioro dzieci, tj. 10% tych, którzy posiadają rodzeństwo) prawie wszystkie dzieci czują, że rodzice traktują ich odpowiednio (sprawiedliwie, tzn. albo tak samo, albo w sposób uzależniony od wieku, gdy występuje większa różnica między rodzeństwem).

### **Wnioski z badań**

Wydaje się więc, że zarówno w opinii dzieci, jak i rodziców:

- stosowanymi metodami wychowania są głównie rozmowa, tłumaczenie, kary i nagrody,
- wśród kar przeważają zakazy i pozbawianie przyjemności oraz metody werbalne – krzyk, tłumaczenie, nagana oraz upomnienie;
- niestety, około 11% rodziców stosuje kary fizyczne (w większości określane jako klapsy, ale niekiedy również „bicie”) - jest to niezależna, zgodna opinia młodszego i starszego

pokolenia;

- wśród nagród stosowane są najczęściej nagrody rzeczowe i pochwały, rzadziej gratyfikacje o charakterze emocjonalno - społecznym (pieszczoty, wyjście z rodzicami);
- rodzice w dużym mieście nieco częściej stosują kary fizyczne oraz nagrody emocjonalno – społeczne; natomiast na wsi – materialne (zwłaszcza finansowe);
- w dużych miastach stosuje się częściej niż inne metody rozmowę oraz dobry przykład, w mniejszych środowiskach rozmowa jest stosowana z podobną częstotliwością, co kary, nagrody i tłumaczenie; w mniejszych ośrodkach stosuje się też częściej niż w dużym mieście nadzór i wymagania;
- stosowaną przez badanych metodą jest też podawanie wzorów do naśladowania (rzadziej w dużym mieście); są to najczęściej osoby z bliskiej rodziny, papież Jan Paweł II lub inne znane osoby;
- również sami rodzice starają się być wzorami godnymi naśladowania, zwłaszcza poprzez bycie dobrym, uczciwym, pracowitym (zwłaszcza na wsi), choć niektórzy podkreślają, że nie zawsze się im to udaje;
- prawie wszyscy rodzice rozmawiają z dziećmi na temat właściwych i niewłaściwych sposobów postępowania oraz słuchają, co dzieci mają do powiedzenia; słuchanie jest – moim zdaniem – jedną z podstawowych metod wychowania; sądząc z wypowiedzi rodziców, w badanej grupie nie słuchane jest około 5% dzieci (podobnie na wsi i w mieście);
- badani w większości (około 60%) stosują ścisły nadzór nad dziećmi (nieco częściej w miastach), uzasadniając go wiekiem dzieci i obawą o nie;
- duża część rodziców (około 60%) stosuje konsekwentne wymagania w stosunku do dzieci (najczęściej na wsi); niestety około 40% przyznaje, że nie jest konsekwentna oraz, że wymagania są zależne od okoliczności;
- wypowiedzi badanych rodziców i dzieci przeważnie potwierdzają się wzajemnie.

Można więc ocenić metody stosowane przez rodziców przede wszystkim jako metody bezpośredniego oddziaływania – przykład osobisty, rozmowy, tłumaczenie, kary i nagrody. Zbyt rzadko stosowane są metody pośredniego oddziaływania poprzez tworzenie odpowiednich sytuacji wychowawczych oraz organizację środowiska. Potwierdzają to inne wyniki z tego samego badania, które wskazują, iż większość rodziców nie organizuje czasu wolnego dzieci i swojego w sposób przemyślany. Jest on spędzany w sposób raczej spontaniczny, a niekiedy wręcz chaotyczny, o czym świadczy np. brak kontroli nad oglądaniem telewizji, małe uczestnictwo w życiu kulturalnym itp. Należałoby stosować w większym stopniu kary i nagrody naturalne, społeczne, emocjonalne, organizowanie sytuacji wychowawczych oraz środowiska dziecka, zwłaszcza w mniejszych



ośrodkach.

### **Literatura:**

- Gordon Th., *Wychowanie bez porażek*, Pax, Warszawa 1997.
- Grochociński M., *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: *Rodzina i dziecko*, M. Ziemska (red.), PWN, Warszawa 1986.
- Jaszczyżyn E., *Znaczenie metody modelowania i zadaniowej w wychowaniu rodzinnym*, w: *Dobro dziecka w rodzinie*, L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.), Białystok 2005, Wydawnictwo Naukowe Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, s. 66 - 71.
- Kamiński A., *Czas wolny w świetle pedagogiki społecznej*, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1967, s. 7-8.
- Kukołowicz T., *Rodzina wychowuje. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola 2001.
- Kułaczkowski J., ks., *Pedagogika rodziny. Teoria wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji rzeszowskiej, Warszawa – Łomianki 2009.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Impuls, Kraków 2009.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. IV, Warszawa 2004.
- Truskolaska J., *Opieka, wychowanie i partnerstwo w rodzinach wiejskich i miejskich woj. lubelskiego na początku XXI w.*, Wyd. KUL, Lublin 2010.
- Wilk J. ks., *Pedagogika rodziny*, Wyd. Poligrafia Salezjańska, Lublin - Kraków 2002.

### **Nota o autorze:**

Justyna Truskolaska, dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Katedrze Psychopedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki WZNoS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; zainteresowania naukowe: pedagogika rodziny, pedagogika zabawy i pedagogika przedszkolna i Marii Montessori, specyficzne trudności szkolne. Publikacje książkowe: *Opieka, wychowanie i partnerstwo w rodzinach wiejskich i miejskich woj. lubelskiego na początku XXI w.* Wyd. KUL, Lublin 2010, *Partnerstwo w rodzinie* (red.), Wyd. KUL, Lublin 2009, *Osoba i zabawa*, Wyd. Kul, Lublin 2007, *Wychować miłośnika książki, czyli czytelnictwo i okolice*, Matmedia, Tychy 2007; e-mail: justyna.truskolaska@kul.pl